

KLON



GAZETKA SZKOLNA
KATOLICKIEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
W RABOMIU

15 lat minęło...



W tym numerze:

15 „urodziny” naszego KATOLIKA – Paulina Fagaśńska	2–3
Niezwykła szkoła... – wywiad z księdzem dyrektorem Adamem Majem	4–5
Wymiana młodzieży – Łukasz Jarząbek . Niemcy – jacy są –Kasia Wrona	5–7
Oko w oko z ... Arturem Jagiełło	8
Kulturalnie... Sztuka baroku- Ola Solecka	9
Foto – podróże - Katarzyna Wrona	10–11
Na wesoło – powiedzonka nauczycieli , krzyżówka	12–13

Witamy wszystkich czytelników Kłonu. Mamy nadzieję, że spodoba Wam się nowa odsłona tego numeru. Nasz zespół redakcyjny dołoży wszelkich starań, aby nasza gazetka była prawdziwym zwierciadłem życia szkolnego w katolickim gimnazjum i liceum. Liczymy na to, że zechcecie się do nas przyłączyć. Jeżeli marzycie o karierze dziennikarza lub po prostu zawsze macie swoje zdanie na określony temat, nasza gazetka na Was czeka. Osoby o zdolnościach plastycznych lub informatycznych także mile widziane. Zgłoszenia do współpracy przyjmujemy w sali nr 14. Serdecznie zapraszamy

Zespół redakcyjny

Jubileusz, 15 "urodziny" naszego Katolika



W dniu 4 listopada 2006r Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. św. Filipa Neri obchodziło jubileusz 15-lecia szkoły. Na uroczystość zostali zaproszeni absolwenci szkoły, grono pedagogiczne, pracownicy i obecni uczniowie. Ze względu na wagę tego wydarzenia, zaproszenia otrzymali również przedstawiciele władz miasta, kuratorium oraz dyrektorzy innych radomskich szkół.

Obchody jubileuszu rozpoczęły się o godz.10.45. Po przywitaniu gości przez dyrektora szkoły księdza Adama Maja odbyła się uroczysta msza święta w Kościele p.w. Matki Bożej Królowej Świata przy ulicy Grzybowskiej. Nabożeństwu przewodniczył biskup diecezji radomskiej - Zygmunt Zimowski. Ksiądz Mirosław Prasek wygłosił dla obecnych jubileuszowe kazanie, w którym

podsumował historię naszej szkoły i opowiedział o sukcesach absolwentów katolickiego liceum. Po mszy świętej był czas na podziękowania i wypowiedzi uczniów i nauczycieli o szkole.

Następnie obejrzelśmy prezentację multimedialną zatytułowaną „15 lat KLO w 15 minut”. Prezentacja wywarła bardzo duże wrażenie zarówno na absolwentach, jak i na obecnych uczniach szkoły. Ksiądz Dyrektor opowiedział o swoich spostrzeżeniach dotyczących 15 lat „życia” liceum, a następnie zaprosił wszystkich gości do budynku liceum. Absolwenci udali się na poczęstunek do wcześniej ustalonych klas, gdzie spotkali się ze swoimi dawnymi szkolnymi przyjaciółmi i wychowawcami.

Na korytarzu można było wyczuć atmosferę radości, lecz zarazem tęsknoty za minionym czasem. Co miało miejsce w klasach nie wiem, bo nie jestem absolwentką. Z opowiadań dowiedziałam się, że było dużo łez wzruszenia i nikt chyba nie żałował, że kilka lub kilkanaście lat temu po raz pierwszy przekroczył próg naszej szkoły...

Paulina Fagasińska





"Nie"zwykła szkoła...

Wywiad z księdzem dyrektorem

Adamem Majem

1. Co było dla Księdza inspiracją do założenia naszej szkoły?

- Najważniejsza inspiracja to charyzmat św. Filipa Neri i próba jego aktualizacji. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie jak współcześnie żyć charyzmatem św. Filipa Neri, otworzyć się na wyzwania naszych czasów, potrzeby młodego pokolenia, poprowadziło nas po upadku komunizmu do utworzenia szkoły katolickiej.

2. Kto współpracował z Księdzem w celu stworzenia Katolickiego Liceum?

- Współpracowali ze mną księża z naszej Wspólnoty w Radomiu – nade wszystko ksiądz Mirosław Prasek, a także osoby świeckie - pani profesor Nawrotek i pani profesor Medyńska.

3. Najmilsze wspomnienie w przeciągu 15 lat „życia” szkoły?

- Trudno mi wskazać najbardziej miłe, bo było ich dużo. Każdy rok przynosi wiele wspaniałych doświadczeń. Gdyby można je wymienić, to lista byłaby bardzo długa. Ja powracam jednak do początku szkoły. Sam fakt rozpoczęcia działalności szkoły był chyba najbardziej głębokim przeżyciem obecności Boga w naszym życiu i jednocześnie zaskakującym. Bowiem jeszcze kilka lat wcześniej byłoby nie do pomyślenia, że możemy stworzyć i prowadzić szkołę katolicką. Do najbardziej znaczących wydarzeń w życiu szkoły należy zaliczyć spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w 1995 roku - poświęcenie sztandaru i krótka rozmowa na temat funkcjonowania szkoły.

4. Czym różni się dzisiejsza młodzież od tej sprzed 15 lat?

- Trudno mi odpowiedzieć jednoznacznie. Drastycznej różnicy nie widzę. Dynamika życia ludzi młodych, ich sposób odczuwania świata, ich problemy są podobne. Zarówno kiedyś jak i teraz zdarzają się trudne sytuacje. Nie jest ich dzisiaj więcej, a nawet wydaje mi się, że jest ich mniej. Chociaż rezultaty nauczania tamtej młodzieży i tego pokolenia wskazują zdecydowanie na wyższy poziom wiedzy i umiejętności młodzieży sprzed 15 lat. Ale to nie jest najważniejsze w życiu szkoły. Choć czasy się zmieniły to zasadnicze problemy młodych ludzi dotyczące własnego życia, szczęścia, nadziei związanych z obecnym czasem i z przyszłością są podobne. Pracuje nam się z obecną młodzieżą bardzo dobrze jak również bardzo sympatycznie i efektywnie pracowało nam się z młodzieżą sprzed 15 lat.

5. Które z osiągnięć uczniów naszej szkoły uważa Ksiądz za najważniejsze?

- Nigdy nie starałem się nadmiernie porównywać osiągnięć naszych uczniów. Wcześniej mieliśmy większą liczbę olimpijczyków niż teraz. Chciałbym, żeby młodzież naszej szkoły także obecnie uczestniczyła w różnych zawodach intelektualnych, ale to nie jest najważniejsze. Cieszę się jeżeli jest przyrost wiedzy, umiejętności uczniów nawet tych

słabszych i to nazywam sukcesem. Dlatego mam dystans do różnych osiągnięć koronowanych przez dyplomy i nagrody. Raczej stawiam sobie pytanie czy młodzież wykorzystuje własne możliwości intelektualne, żeby więcej umieć, więcej wiedzieć, bardziej być człowiekiem.

6. Co zdaniem Księdza należałoby ulepszyć w naszej szkole?

- Pytania jak szkoła działa, czy jest dobra, czy może być lepsza należą do podstawowych. I lista odpowiedzi jest długa. Wciąż są rzeczy, które można i trzeba udoskonalić w zakresie kształcenia, wychowania, relacji między nauczycielem a uczniem. Chcę powiedzieć, że my jako nauczyciele stawiamy sobie pytanie co z naszej strony trzeba uczynić, aby szkoła była lepsza. Szukamy odpowiedzi w sobie, w możliwościach jakie daje nam dzisiejszy świat, środki dydaktyczne i wychowawcze. A gdybyśmy postawili pytanie o jakość szkoły, mając na myśli uczniów, to bym zachęcał do pokonywania własnej bierności, do większego zaangażowania się w zdobywanie wiedzy, która jest kluczem do przyszłości.

7. Jakie plany w stosunku do szkoły zamierza Ksiądz zrealizować w najbliższym czasie?

- Nie są to plany sensacyjne. Chcemy doskonalić przygotowanie uczniów do matury oraz kształcenie w oparciu o środki dydaktyczne, w jakie została wyposażona szkoła w wakacje tego roku. Tych środków jest dużo, zwłaszcza do nauczania przedmiotów przyrodniczych. Pragniemy, żeby uczniowie naszej szkoły, uważający się za humanistów również mieli podstawową wiedzę z zakresu przyrody i przedmiotów ścisłych.

8. Jak ocenia Ksiądz atmosferę panującą w naszej szkole?

- Z mojego punktu widzenia wydaje mi się, że atmosfera jest dobra. Chcemy tworzyć warunki rodzinne, co nie jest proste w zespole blisko 400 osób. Dobra ocena naszych wzajemnych relacji między środowiskiem nauczycieli i uczniów nie oznacza, że nie występują rozmaite napięcia, a czasem negatywne epizody. Mam nadzieję, że pozytywne odczucia młodzieży mają przewagę nad negatywnymi.

9. Co sprawia, że Katolickie Liceum im. św. Filipa Neri to niezwykła szkoła?

- Zwykle podkreślam, że jest to szkoła zwyczajna, nie odczuwam, że jest nadzwyczajna. Ale spotykam się z oceną innych, że jest to szkoła niezwykła. Myślę, że to co jest odbierane jako niezwykłe, to klimat rodzinnych relacji, gdzie jest mimo wszystko więcej radości niż smutku, tego co dobre niż tego, co jest przykrym doświadczeniem.

10. Jaką wskazówkę przekazałby Ksiądz młodym ludziom wkraczającym w dorosłe życie?

- Posłużę się słowami Ojca Świętego Jana Pawła II: „Wypłyńcie na głębie”, na „głębie” własnego człowieczeństwa, nie dajcie się zepchnąć ku wartościom nastawionym jedynie na „mieć”, ale na te, które wskazują na „być”- być człowiekiem. Kto buduje piękno własnego człowieczeństwa ten ma wspinał się przyszłość przed sobą.

*Dziękuję za udzielenie wywiadu –
Katarzyna Wrona*

POLSKO - NIEMIECKA WYMIANA...

POLSKO - NIEMIECKA WYMIANA...

Młodzieży

Na rok 2006 przypada 10 rocznica prowadzenia współpracy polsko-niemieckiej w naszej szkole. Nasze zaangażowanie, tak Księdza Dyrektora Adama Maja, nauczycieli-koordynatorów jak i uczniów-uczestników przez ten czas przysłużyło się do zmiany wizerunku „biednej Polski” i „niesamowitych Niemiec”. Polsko-niemiecka przyjaźń została umocniona a organizacja przerosła początkowe oczekiwania tworząc nowe mosty porozumienia i łamiąc bariery międzynarodowe. Projekty, w których nasza szkoła wzięła udział były niejednokrotnie fajną przygodą, niezwykle wyzwaniami zarówno dla organizatorów jak i uczestników. Szansę poznania sąsiedniego kraju, wzmocnienia umiejętności językowych, poznania mieszkańców, kultury i tradycji, mieli z początku jedynie uczniowie klas z językiem niemieckim na poziomie rozszerzonym. Z czasem w wymianach mogli wziąć udział także „angielskojęzyczni uczniowie”. Wraz ze wzrostem liczby uczestników (z ok.10 na ok.35), wzrosła atrakcyjność wyjazdów.

Wymiana młodzieży między krajami to fajne doświadczenie, które sam miałem dwukrotną okazję przeżyć. Na pewno cieszą zmiany, zauważalne między zeszłoroczną a tegoroczną wymianą. A co się zmieniło?

Dotąd przyjezdni goście w czasie zwiedzania naszego kraju odwiedzali miejsca bez towarzyszenia swoich „szkolnych partnerów czy partnerek”. W tym roku wszyscy uczestnicy z Polski mieli okazję wybrać się z młodzieżą niemiecką m.in. do Warszawy, Niepokalanowa czy Żelazowej Woli. Czas ten był bardzo owocny w pozytywne emocje, rozmowy oraz „wymianę światopoglądową”. Nasze koleżanki z Niemiec, które w tym roku okazały się bardzo otwarte i sympatyczne, podczas pożegnania jak i odjazdu z Radomia, nie kryły swego wzruszenia dziękując za gościnę i swoich-już przyjaciół i przyjaciółki, zapraszając ponownie do Niemiec.

Stereotypów o Polsce jest już na pewno mniej. Okazało się że galerii i centrum handlowych jest u nas pod dostatkiem, panuje ogólny raj cenowy dla zagranicznych gości z Zachodu. Miejmy nadzieję, że kontakty zdobyte i zawiązane w naszym kraju okażą się jeszcze bardziej cenne, wartościowe i trwałe niż materialne rzeczy.

Pokój między narodami pozostaje umocniony. Projekty mające na celu rozwój i utrwalenie tej wartości przynoszą wiele satysfakcji. Każdy może się włączyć w dalsze próby porozumień i tworzenia nowej jasnej przyszłości, w której Polska postrzegana jest jako godny zwiedzenia i poznania kraj ludzi

otwartych, serdecznych i gościnnych. Warto przekonywać cudzoziemców o takim obrazie Polski.

Lukasz Jarząbek



Zwiedzanie Warszawy...

Niemcy - jacy są naprawdę...

Moja przygoda z językiem niemieckim rozpoczęła się 4 lata temu, gdy przestąpiłam próg Katolickiego Gimnazjum. Jednak dopiero w te wakacje zdecydowałam się sprawdzić wyniki mojej kilkuletniej edukacji - wzięłam udział w polsko- niemieckiej wymianie młodzieży. Po dziesięciodniowym pobycie w Augsburgu u niemieckiej rodziny moje wnioski i obserwacje pozwoliły mi stworzyć opinię na temat tego kraju.

Zacznijmy może od stereotypów Niemca i Polaka. U nas panuje przeświadczenie, że Niemcy są mało spontaniczni i niezwykle uporządkowani. Cóż jest w tym dużo prawdy. Chociaż Niemcy lubią się bawić i patrzeć na świat z optymizmem, to większość z nich (bo są oczywiście wyjątki) lubi mieć wszystko skrupulatnie zaplanowane. Polacy wiążą także z Niemcami pojęcie pedantyzmu, i nie bez powodu. Porównanie wyglądu i poziomu czystości

polskich autobusów, trawników, parków z niemieckimi zawsze wypadnie dla nas niekorzystnie.

Natomiast z czym my kojarzymy się Niemcom? Trzeba przyznać, że nasi sąsiedzi wiedzą o nas niewiele, ale z roku na rok rośnie ich zainteresowanie naszym krajem. Na razie jednak Polska jest dla Niemców trochę egzotyczna. Ja spotkałam się z pytaniami typu: czy w Polsce obchodzimy takie święta jak Wielkanoc lub Boże Narodzenie oraz czy w naszym kraju mamy różne rodzaje pieczywa czy tylko jeden? Te pytania były dla mnie dość dziwne, gdyż nie jesteśmy przecież krajem zacofanym ekonomicznie. Jednak starałam się wprowadzić moich rozmówców z błędu.

Z terminem Polska kojarzą się aktualnie dwa nazwiska piłkarzy reprezentujących ich kraj czyli Mirosław Klose i Lukas Podolski. Jedna Niemka stwierdziła ze zdziwieniem podczas rozmowy ze mną, że dwóch najlepszych strzelców ich drużyny ma pochodzenie polskie. I rzeczywiście to prawda. Najbardziej szokującym dla mnie skojarzeniem Polski była gęś. Skąd wziął się ten rzekomy symbol Polski? Otóż Niemcy widząc godło Polski, orła białego na czapkach i koszulkach kibiców piłki nożnej, uznali go za gęś i takie skojarzenie już pozostało.

Warto również zauważyć różnice pomiędzy sposobem żywienia w obu krajach, taki amator jak ja nie może o tym nie wspomnieć. Typowy niemiecki posiłek to tłuste mięso i sałatka ziemniaczana popijane zimnym piwem. Ogródki piwne w Niemczech mają trochę wyższą rangę niż polskie, gdyż można w nich dobrze zjeść, a słynny bawarski trunek służy jedynie do popicia posiłku. W porównaniu do polskiej kuchni Niemcy jedzą dużo bardziej niezdrowo, ale często też dużo więcej.

Na koniec poruszę bardzo kontrowersyjny temat, mianowicie temat kobiety. Muszę powiedzieć, że u nas w Polsce panuje stereotyp brzydkich i niezgrabnych Niemek. Przyznam, że sama jechałam do Niemiec z podobnym nastawieniem. Nie jest to jednak prawdą, gdyż spotkałam dużo ładnych i zgrabnych, a czasami wręcz filigranowych Niemek. Myślę, że warto byłoby więc to dziwne przekonanie zmienić.

Podsumowując, Niemcy okazali się niezwykle sympatycznymi ludźmi. Choć może spontaniczność nie jest ich mocną stroną to posiadają wiele cech, których wato by się od nich nauczyć. Czego radziłabym nauczyć się nam Polakom? Na pewno porządku, punktualności i obowiązkowości. Ale cóż - przecież żaden naród nie jest idealny.

Katarzyna Wrona

OKO W OKO Z...

Imię i nazwisko: Artur Jagiełło
Znak zodiaku: baran/ byk
Ulubiony kolor: granatowy
Ulubiona potrawa: pierogi
Ulubiony zwierzak: pies
Zainteresowania: literatura, film, fotografia



1. Gdy był Pan dzieckiem, kim Pan chciał zostać w przyszłości?
- Piłkarzem
2. Kiedy pojawiła się myśl o obecnym zawodzie?
- Chyba na 4 roku studiów
3. Czy Pana zdaniem jest jakiś sposób na uzdrowienie tymczasowej sytuacji w państwie?(chodzi o „rządy” naszego kraju)
- Według mnie problemem są ludzie, a nie system polityczny. Być może jakimś rozwiązaniem byłaby zmiana ordynacji wyborczej.
4. Czym dla pana jest patriotyzm?
- Służbą Ojczyźnie. Rozumiem to jako doskonalenie samego siebie, im więcej będę wiedział, im więcej będę potrafił, tym bardziej będę pożyteczny dla Polski.
5. Ulubiony polityk
- Jerzy Giedroyc
6. Za co go Pan najbardziej ceni?
Za to, że posiadał pewną wizję polski, za to że był wytrwały w swoich działaniach. Za to że potrafił mówić Polakom rzeczy niepopularne
7. Pana motto życiowe
„Cóż bowiem osiągnie człowiek, choćby i cały świat zyskał, a na swej duszy skazę poniósł”
8. Największe marzenie
- Szczęście mojej rodziny
9. Pana zdaniem prawdziwy raj na ziemi to ...
- Nie ma raju na ziemi
10. Jaką radę dałby Pan młodym ludziom decydującym o swojej przyszłości?
Starajcie się robić to co lubicie. Stare przysłowie chińskie mówi: „Rób to co lubisz, a całe życie nie będziesz pracował”

Dziękuję za udzielenie odpowiedzi na pytania- Olga Sobieniecka

Kulturalnie...

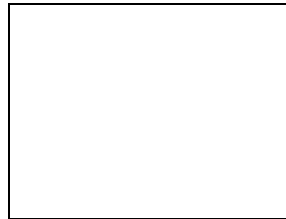
sztuka baroku



Już od najdawniejszych czasów ludzie tworzyli różnego rodzaju dzieła. Przy czym każde z nich było inne, a sposób malowania mimo, że podporządkowany danej epoce; był indywidualny dla każdego artysty rozwijali się oni w miarę możliwości osobno, dlatego też dzieła tak starożytne, i nowoczesne mogą nas zachwycać pod różnymi względami np. w epoce baroku szczególną wagę przywiązywano do tematyki dzieł. Postacie wyrażane były bardzo realistycznie i szczegółowo, a zarazem z wielkim rozmachem i przepychem który stanowił cechę charakterystyczną tej właśnie epoki. Wszystko to miało swój jeszcze głębszy sens. Barok powstał dla potrzeb Kościoła chrześcijańskiego który w tym właśnie czasie przeżywał swój rozłam. Sztuka baroku pojawiała się nie tylko na malowidłach ściennych ,ale także w architekturze mając na celu przedstawienie wiernym wielkości Boga, a przede wszystkim ukazanie Jego chwały. Malowane w niezwykłych skrótach perspektywicznych sklepienia kościołów miały ukazywać Niebo i radość zbawienia.

Aleksandra Solecka

FOTO-PODRÓŻE



W dniach 12-16 czerwca 2006 odbyła się wycieczka do Rzymu z udziałem uczniów naszej szkoły. Zwiedziliśmy m. in. Bazylikę św. Piotra, byliśmy na audiencji generalnej oraz pomodliliśmy się u grobu naszego wielkiego rodaka Jana Pawła II. Miejscem bardzo ważnym dla nas był pobyt na Monte Cassino, które jest symbolem wielkiego bohaterstwa polskich żołnierzy. Mieliliśmy także możliwość odwiedzić Asyż - miasto św. Franciszka, kaplicę św. Filipa Neri- patrona naszej szkoły, Pompeje, Koloseum oraz wiele innych wspaniałych miejsc. Oto nasza wycieczka utrwalona na zdjęciach z podróży.



W drodze do Asyżu...



Przed kościołem św. Franciszka w Asyżu



Na wzgórzu Monte Cassino



Audycja generalna na Placu św. Piotra

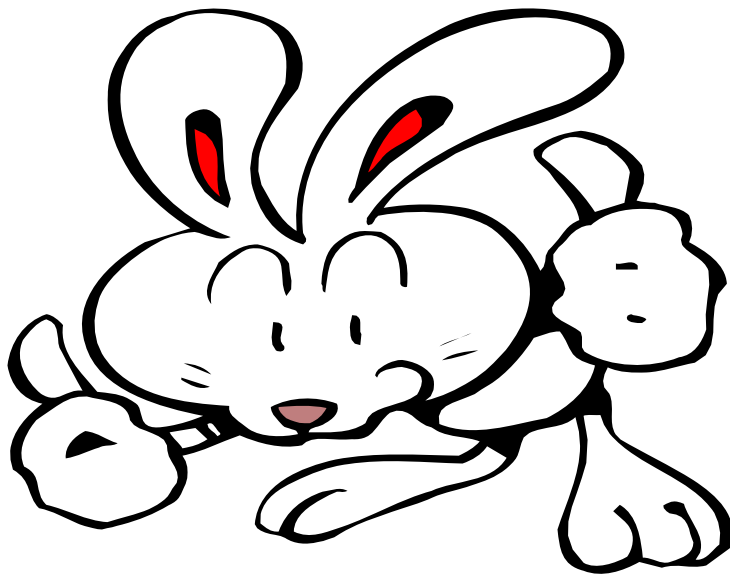


Antyczne miasto- Pompeje i widok na Wezuwiusz

Wycieczka okazała się wyjątkowo udana. Zabytkowe i święte miejsca wywarły na nas bardzo duże wrażenie. Atmosfera miasta Rzymu i nasze wspólne przeżycia sprawiły, że ta podróż na długo pozostanie nie tylko w naszej pamięci, ale także w naszych sercach.

Katarzyna Wrona

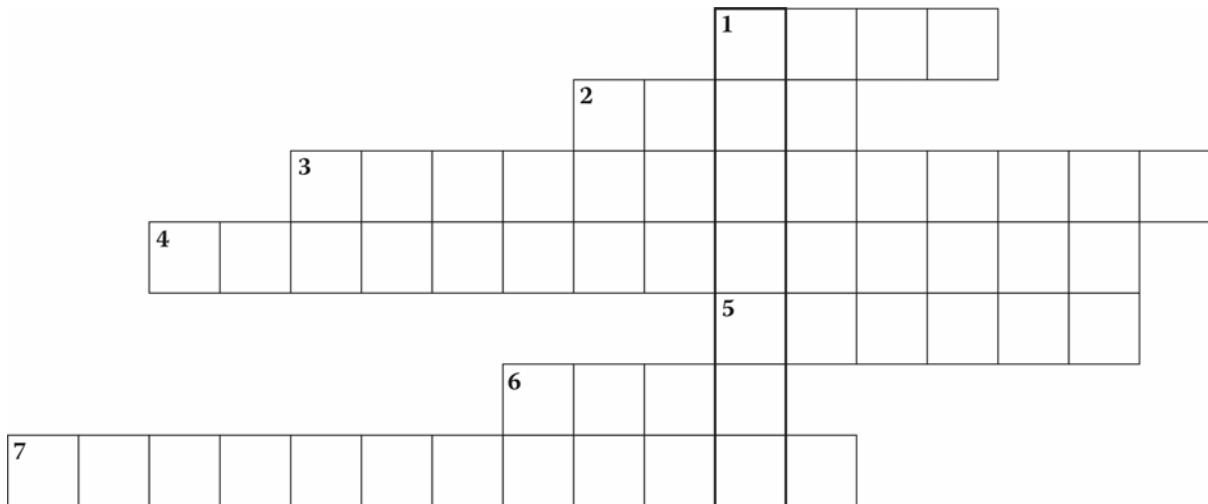
"Złoto dla Nauczycieli..."
"Złoto dla Nauczycieli..."



- *Myślenie ma przyszłość, ale ty dziwnie myślisz.*
- *Przyprowadź psa, może więcej zrozumie.*
- *Profesor: Słyszę głosy...*
- Uczeń: Ja też czasem słyszę, tylko ja się z tego leczę.*
- *Ty nie masz tego rozumieć, Ty masz to umieć.*
- *Zróbcie to zadanie tak samo, tylko troszkę inaczej.*
- *Nie rozumiem czego tu nie rozumieć.*

Zebrane i opracowane przez uczniów

Krzyżówka...



1. Nazwa gazetki szkolnej.
2. Imię księdza dyrektora.
3. Pochodzenie patrona naszej szkoły.
4. Jaki jubileusz obchodziła nasza szkoła?
5. Miesiąc urodzenia patrona.
6. Nazwisko patrona szkoły.
7. Nazwa szkoły, z której sali gimnastycznej korzystamy.

Material opracowała: A. W.

Redakcję tworzą: Katarzyna Wrona (redaktor naczelny), Aleksandra Solecka, Paulina Fagasińska, Olga Sobieniecka, Agata Wolbergier. Współpraca: Łukasz Jarząbek.

Wszystkich chętnych zapraszamy do współpracy!